

Jakub Kicman
Lubił z nami rozmawiać
(pamięci dr Marka Kellera)



Lubił z nami rozmawiać...
i choć nie dysponował armatnim głosem
umiał wszakże przemawiać,
a wykład brzmiał jakby z patosem.

Na rany Chrysta! Czemu tak wczesnie
poszedł na boru sobiborskie łąny?!
Czyż był niechciany?
Nie... Był wspaniały...

Lubił z nami rozmawiać...
i choć jak wilga nieuchwytny,
to gdy zwykł się pojawiać
wybuchał paletą barw jego pełen treści głos wybitny.

Na rany Chrysta! Boli mnie serce...
Bo znałem go z widzenia i trochę;
bo znam takiego zamięłowania smak wielce,
czemu się wciąż nadziwić nie mogę.

Bo lubił z nami rozmawiać.
I, zdaje się, byliśmy jak dzieci
słuchając o krogulcach, bekasach czy kaniach...
Peror o głuszcach, crexach... jak leci...

Na rany Chrysta! Powiedz Panie coś!
Bo nie może się zamknąć ta księga
otwarta jak dusza w bólu na wskroś
gorliwości, badań, wychowanków potęga!

Lubił z nami rozmawiać...
I niech te słowa dla Ciebie Marku
nie będą frazesami pożegnania,
lecz ciągłym wołaniem uczelni zakamarków!

Bo pokazałeś nam piękną część stworzenia –
prawda objawiona, oczywista.
I przyrzekamy o tym pamiętać!
Na rany Chrysta!